

Zabili go podrabiając zgodę na szczepienie na COVID-19

12 maja 2021

21 stycznia 2021 r. Stowarzyszenie „Stop NOP” zostało poinformowane przez rodzinę, że dzień wcześniej, dobie po szczepieniu na COVID-19 zmarł podopieczny domu pomocy społecznej w Ostrowinie. Była to pierwsza z setek historii, które zaczęto zgłaszać do Stop NOP. W tym przypadku lekarz nie dopełnił ustawowego obowiązku zgłoszenia niepożądanego odczynu poszczepiennego. Zrobił to dopiero na drugi dzień po zawiadomieniu prokuratury przez pełnomocnika rodziny. Był to pierwszy przypadek śmierci w statystyce rządowej. Nie trafiają tam jednak wszystkie przypadki zgonów bezpośrednio po szczepieniu. Jest to niebezpieczne, ponieważ Europejska Agencja Leków musi posiadać te dane żeby ocenić bezpieczeństwo stosowanej masowo i dopuszczonej warunkowo szczepionki, której wszystkie działania niepożądane nie zostały jeszcze zbadane.

Boguś – jak mówili na niego bliscy – został zaszczepiony mimo braku zgody jego opiekunki prawnej. Podrobiono jej podpis. Jako dziecko zachorował po szczepionce na polio tej samej firmy. Nikt o to nie zapytał.

Siostrzenica zmarłego Bogusława napisała list: „Chciałabym podzielić się z sytuacją jaka miała miejsce w styczniu bieżącego roku. Otóż, mój wujek przebywał w PDPS w Ostrowinie. Był niepełnosprawny, upośledzony w stopniu znacznym. 20 stycznia po godz. 22:00 odebrałam telefon od pielęgniarki, która poinformowała mnie o tym, że mój wujek zmarł. Że źle się poczuł, było pogotowie, dostał kroplówkę i wtedy poczuł się lepiej. Ale niestety po godz. 20:00 zmarł. Poinformowała mnie również o szczepionce przeciwko covid, którą przyjął dzień wcześniej, ale mnie nikt o tym fakcie nie poinformował. Na drugi dzień zadzwoniłam z rana po 7.00 i nikt w dalszym ciągu nie udzielił żadnych szczegółowych informacji, co się

wydarzyło tłumacząc się tym, że nie byli wtedy na tej zmianie. Tylko poinformowali mnie o tym, że wujek został przewieziony do zakładu pogrzebowego w pobliskiej miejscowości, gdzie się udałam. Pani z zakładu pogrzebowego powiedziała, że już jutro mogą wujka skremować. Byłam zakłopotana tą całą sytuacją i szybkim przebiegiem tych przykrych dla mnie wydarzeń. Nikt mi nie chciał powiedzieć dlaczego tak nagle zmarł i dlaczego w takim szybkim czasie po szczepieniu. Przecież byłam w kontakcie z opiekunami i nikt nie zgłaszał nic niepokojącego. Przyjmował stałe leki na niewydolność kończyn dolnych i na anemię od lat. Nie dawało mi to spokoju dlatego postanowiłam poprosić o pomoc Panią Justynę Sochę, która bardzo szybko zadziałała razem z Panem mecenasem Tetelą i tego samego dnia wstrzymane zostały procedury związane z kremacją i sprawa przekazana została do prokuratury. Wtedy dopiero PDPS zgłosił NOP wtedy i tylko dlatego, bo pewnie nie poznałabym nigdy prawdy, gdyby nie pani Justyna Socha. Nagle w mediach dowiedziałam się że wujek miał problemy z ciśnieniem, tachykardię, wysoką gorączkę, trzy razy była wzywana karetka. Co tam tak naprawdę się działo. Dlaczego nie zabrali go do szpitala i pozwolili mu umrzeć. A ja dostałam informację tak późno. Mało tego, nie podpisywałam świadomej zgody na szczepienie. A teraz się okazuje że mój podpis opiekuna prawnego został sfałszowany na dokumencie udzielającym zgody. Czy wujek został prawidłowo przebadany przed szczepieniem przez lekarza, czy sięgnął do dokumentacji? Wujek był już zaszczepiony jako dziecko i przez to został sparaliżowany szczepionką na polio. Mógł być uczulony. Chciałam dodać, że mój wujek był wartościowym człowiekiem, zawsze pogodnym i na pewno nie zasługiwał na taki koniec. Może inni myślą, że tacy ludzie w PDPS-ach nie są potrzebni, bo nikt się nimi nie interesuje. Nie zgodzę się z tym. Są kochani, mają rodziny, tylko nie zawsze sytuacja pozwala żeby móc być razem. Bardzo jestem wdzięczna Pani Justynie Socha i panu mecenasowi Arkadiuszowi Tetela za okazałą pomoc. Bez nich nie dałabym rady i apeluję również do innych gdy ktoś znajdzie się w podobnej sytuacji żeby reagować i nagłaśniać, bo słyszy się

coraz więcej o takich przypadkach w PDPS. Małgorzata”.

Oświadczenie adwokat Arkadiusza Teteli – pełnomocnika rodziny zmarłego z DPS w Ostrowinie – [wygłoszone dla mediów podczas konferencji prasowej 22 stycznia 2021](#): „Jako pełnomocnik przedstawiciela ustawowego zmarłej osoby, zostałem upoważniony do złożenia oświadczenia dotyczącego zawiadomień do prokuratury. Złożone zostały trzy odrębne zawiadomienia do różnych prokuratur w związku ze śmiercią bliskiej osoby po podaniu szczepionki. Zawiadomienia te dotyczą podejrzenia popełnienia przestępstwa i śmierci w związku z zaszczepieniem bez właściwej kwalifikacji oraz w związku z brakiem świadomej zgody. Zostało również złożone odrębne zawiadomienie dotyczące nie zgłoszenia przez lekarza niepożądanego odczynu poszczepiennego do właściwej stacji sanitarno-epidemiologicznej. Rodzina chce aby sprawa została wyjaśniona. Trwają czynności wyjaśniające, trwają przesłuchania, są składane liczne wnioski dowodowe, ma zostać przeprowadzona sekcja w zakładzie medycyny sądowej. Został również złożony wniosek o zabezpieczenie tej serii szczepionki, która została podana w celu zbadania i sprawdzenie czy przyczyną zgonu nie była na przykład wadliwa szczepionka. Badania kliniczne szczepionki na COVID-19 nie zostały zakończone. Zgon to ciężki niepożądany odczyn poszczepienny. Jeśli nie ma zgłoszenia to główna inspekcja farmaceutyczna nie ma podstaw do wszczęcia postępowania wyjaśniającego”.

Źródło: StopNOP.com.pl